

KONFERENCJA VI

Św. Józef – Patron świętości życia

(czas trwania 6 min.)



Św. Józef jest patronem świętości życia codziennego.

Tajemnica Chrystusa – tajemnica Emmanuela, Boga z nami – objawia się w ciągu całego Jego życia, a w szczególny sposób poprzez Jego życie w ukryciu. Nauka o Chrystusie jest więc nauką o życiu w ukryciu, nauką o spotkaniu Chrystusa z każdym człowiekiem w normalnym, codziennym, zwyczajnym życiu. Teologia, jeśli chce być prawdziwą nauką o Bogu, musi nawiązywać do tych zwyczajnych sytuacji. Musi uczyć, jak w miejscu, w którym żyjemy, spotykać się codziennie z tajemnicą Boga wcielonego. Teologia powinna służyć człowiekowi, aby w pracy, w rodzinie, w społeczeństwie, tam, gdzie jednostka rozwija własne zdolności, znalazł sens swojego życia. Teologia musi podejmować rozmowę z człowiekiem i oświecać wszystkie ludzkie sytuacje.

W teologii życia codziennego postać św. Józefa ma pierwszoplanowe znaczenie. Święty ten ukazuje nam swoim życiem mistykę codziennego życia. Mówi do nas: „wiercie w świętość waszego życia codziennego, choćby najbardziej monotonnego, szarego i pospolitego. Wiercie w świętość waszego trudu i cierpienia, świętość waszej pracy, świętość waszego życia rodzinnego, jakkolwiek byłoby ono trudne, czy wręcz – po ludzku sądząc – beznadziejne. Uwierzcie, że nasze ziemskie, materialne życie jest sakramentem życia niewidzialnego”.

Jak w wymiarze ludzkim wyglądało życie Świętej Rodziny z Nazaretu? Było ukryte, zwykłe, proste, nie pozbawione dramatów i trosk znanych nam dobrze wszystkim z własnego życia. Życie codzienne stanowi najbardziej niezawodną i powszechną drogą do świętości.

Człowiek znajduje otuchę w przekonaniu, że materia życia codziennego jest materią świętości. „Istnieje coś świętego, Bożego, ukrytego w sytuacjach najbardziej prozaicznych i każdy z was ma to odkryć”.

Życie św. Józefa było „normalnym życiem”, wydarzenia w jego życiu to także wydarzenia naszego życia. Utrata pracy, zagrożenie, trud życia w obcym kraju... Naszą wiarę powinno przepełniać poczucie sakramentalności życia codziennego. Nie można iść ku Bogu pomijając „cud życia codziennego”. Są dwie drogi, aby przeżyć życie. Jedna to żyć tak, jakby nic nie było cudem. Druga to żyć tak, jakby cudem było wszystko”. Którą drogą idziemy? Nauka Kościoła przynagła nas aby patrzeć na życie z perspektywy tej drugiej odpowiedzi.

'Skoro nazywacie Go Ojcem, pielgrzymujcie przez życie jako ludzie świadomi odpowiedzialności wobec Niego.'^{1 P 1,17}

Każdy nasz wysiłek, próba, staranie - w Jego rękach jest początkiem wielkich cudów i dobrych zmian.

Przewodnikiem na naszej drodze do świętości w codzienności jest też papież Franciszek i słowa jego adhortacji o powołaniu do świętości w świecie współczesnym „Gaudete et exsultate”. To tam znajdujemy wyraźną zachętę do świętości poprzez codzienność, to tam odkrywamy „świętość z sąsiedztwa” (GE 7).

„Wszyscy jesteście powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach, tam, gdzie każdy się znajduje. (...) Jesteś żoną albo jesteś mężatką? Bądź świętym, kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół. Jesteś pracownikiem? Bądź świętym wypełniając uczciwie i kompetentnie swoją pracę w służbie braciom. Jesteś rodzicem, babcią lub dziadkiem? Bądź świętym, cierpliwie ucząc dzieci naśladowania Jezusa” (GE 14).

„Święty nie marnuje swoich sił, by narzekać na błędy innych, potrafi zachować milczenie w obliczu wad braci i unika przemocy słownej, która niszczy i poniewiera, ponieważ nie uważa siebie za godnego, by być surowym dla innych, ale postrzega ich «jako lepszych od siebie» (por. Flp 2,3)” (GE 116).

„Świętość jest też parezją: jest śmiałością, jest zapalem ewangelizacyjnym pozostawiającym ślad na tym świecie” (GE 129).

„Wspólnota, która strzeże drobnych szczegółów miłości, której członkowie troszczą się o siebie nawzajem i stanowią przestrzeń otwartą i ewangelizującą, jest miejscem obecności Zmartwychwstałego, który ją uświęca według planu Ojca” (GE 145).

„Święty jest osobą o duchu modlitewnym, potrzebującą komunikacji z Bogiem. To człowiek, który (...) pośród swych wysiłków i dawania siebie innym, tęskni za Bogiem, wykracza poza swoje ograniczenia, oddając chwałę Bogu oraz poszerza swoje granice w kontemplacji Pana” (GE 147).

„Nie bój się świętości. Nie odbierze ci ona sił, życia ani radości. (...) Nie lękaj się dążyć wyżej, dać się miłować i wyzwolić przez Boga. Nie bój się pozwolić, aby cię prowadził Duch Święty. Świętość nie czyni cię mniej ludzkim, ponieważ jest spotkaniem twojej słabości z siłą łaski. W głębi, jak powiedział Leon Bloy, w życiu «istnieje tylko jeden smutek, nie być świętym»” (GE 32 i 34).

Jeśli Św. Józef jest patronem świętości życia to z tym łączy się również patronat zagrożonego życia. Opiekun Św. Rodziny nie bał się wziąć odpowiedzialności za brzemienną Maryję.

Lęk w godzinie próby jest czymś naturalnym, dlatego konieczny był głos anioła: "Józefie, nie bój się wziąć do siebie Maryi". Ciągłe jesteśmy wstrząśnięty "czarnymi marszami". Czym jest wołanie tych kobiet domagających się prawa do aborcji? Wiele z nich to przecież także matki. Polskie kobiety i matki wołają o prawo do śmierci dla swoich dzieci! Co jeśli Bóg usłyszy to wołanie? Tu przywołać należy słowa z pierwszego listu św. Jana: "Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą" (3,18)!

Dotyczy to zarówno osobistych decyzji kobiet, które nieoczekiwanie spodziewają się dziecka, ojców w ich współodpowiedzialności, jak i odpowiedzialności polskiego parlamentu za Naród. Ustawa chroniąca życie jest kluczowa dla spełnienia zobowiązań polskiego Narodu zawartych zarówno w Ślubach Jasnogórskich, jak i w Jubileuszowym Akcie Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana. Także dziś nie brakuje nam głosu anioła wołającego, żeby przestać się bać! W przeciwnym razie udaremnimy obietnice Boże, jakie posiada nasz Naród, i zamiast radosnych procesji będziemy chodzić w procesjach żałobnych. Nie wolno zapomnieć o przestrodze Jana Pawła II z Kalisza, że możemy stać się Narodem bez przyszłości. W obronie życia nie można się lękać!

Obecne czasy mogą nas przerażać potęgą struktur szerzących zło. Tymczasem św. Józef i całe życie Świętej Rodziny pokazują nam, że rzeczy wielkie zmieniające losy świata, rodzą się w prostocie, bez wielkich środków materialnych, mocą oddania i zawierzenia. To chyba wyjątkowo pokrzepiający rys życia patrona Kościoła, Patrona świętości życia w codzienności.